

Wrocław, dnia 30 sierpnia 2023 r.

dr hab. Dominika Ferens, prof. UWr
Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Macieja Czerniakowskiego pt. *Different Shades of Rape in Octavia Butler's Oeuvre*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Zofii Kolbuszewskiej, prof. UWr, na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Z ciekawością i satysfakcją przeczytałam rozprawę doktorską mgr. Macieja Czerniakowskiego, *Różne odcienie gwałtu w twórczości Octavii Butler*, która zdecydowanie wyróżnia się na tle wielu innych recenzowanych przeze mnie prac za sprawą nowatorskiego ujęcia teoretycznego, klarownie wyartykułowanych tez, oraz śmiałej próby reinterpretacji znacznej części twórczości znanej afroamerykańskiej pisarki science fiction. Składająca się z czterech rozdziałów i doskonale dobranej bibliografii rozprawa, obejmująca cztery powieści i krótkie opowiadanie Octavii Butler, jest tematycznie spójna i oparta na starannie wyłożonych założeniach, z których wynika przyjęta metodologia badań. Doktorant swobodnie porusza się w obrębie wybranych teorii. Subtelnie i z dużym wyczuciem definiuje kluczowe dla swojego projektu pojęcia, przede wszystkim gwałt, posthumanizm (w opozycji do transhumanizmu), cyborg, czy natura ożywiona i nieożywiona. Pokazuje, jak trudno jest zdefiniować życie w świecie, w którym już niedługo można będzie wbudowywać w ludzkie ciała coraz bardziej złożone protezy, dygitalizować zawartość ludzkich umysłów, czy zaprogramować sztuczną inteligencję bardziej wrażliwą i empatyczną niż przeciętna istota ludzka (str. 94-99). Ponadto, Doktorant umiejętnie umiejscawia twórczość Octavii Butler w szerokim polu kulturowym, odwołując się nie tylko do ważnych amerykańskich powieści o niewolnictwie, takich jak *Chata wuja Toma* Harriet Beecher Stowe czy *Beloved* Toni Morrison, ale również do wielu dzieł kultury popularnej, między innymi seriali *Westworld* i *Igrzyska śmierci*, czy filmów *Obcy: Ósmy pasażer Nostromo*, *Łowca androidów*, *Avatar* i *Pięćdziesiąt twarzy Greya*.

Szczególną wartość pracy przedstawiają rozważania Doktoranta dotyczące etyki futurystycznych wizji Butler na temat stosunków między ludźmi i innymi gatunkami, czy cyborgami – szczególnie stosunków mających znamiona gwałtu. Według mgr. Czerniakowskiego, zawarte w twórczości Octavii Butler krytyczne wizje relacji międzyludzkich i relacji ludzkości ze środowiskiem naturalnym wybiegają daleko poza dostępną pod koniec XX wieku etniczną i feministyczną krytykę relacji władzy w USA, gdyż wskazują na bardziej uniwersalne mechanizmy zagrażające ludzkości i ziemi, wynikające z powszechnej, antropocentrycznej koncepcji świata.

Podjęcie przez Doktoranta dyskusji o gwałcie jest jak najbardziej aktualne, nie tylko za sprawą ruchu #MeToo, który od 2006 roku nagłaśnia w zachodnim świecie skalę przemocy wobec kobiet w sferze prywatnej, ale również z uwagi na to, że podczas toczących nieustannie wojen, gwałt stanowi jedno z najbardziej odrażających narzędzi dominacji i wkracza w sferę publiczną. Sam Doktorant w konkluzjach nawiązuje do napaści Rosji na Ukrainę, gdzie gwałt od początku był wykorzystywany do celów militarnych.

Dotychczas tematyką gwałtu w literaturze i kulturze zajmowały się przede wszystkim badaczki feministyczne, między innymi dziennikarka Susan Brownmiller (1975/1993), literaturoznawczynie Kathleen Wall (1988), Leigh Gilmore (2001/2023) i Sabine Sielke (2002), kulturoznawczynie Tanya Horeck (2004), filozofka Linda Alcoff (2018), czy filmoznawczynie Alexandra Heller-Nicholas (2021). W literaturze przedmiotu ofiarą gwałtu jest z założenia kobieta; tylko pojedyncze prace pisane w ramach studiów męskości (*masculinity studies*), takie jak *The Gender of Racial Politics and Violence in America: Lynching, Prison Rape, and the Crisis of Masculinity* (2001) Williama F. Pinara, zwracają uwagę na gwałt popełniany przez mężczyzn na mężczyznach, szczególnie w kontekście więziennym.

W swoich badaniach mgr Czerniakowski ujął problem gwałtu bardzo szeroko, jako element usankcjonowanej ideologicznie przemocy wobec innego/innej/obcego/obcej, z definicji gorszego/gorszej. Zwrócił uwagę, że sceny gwałtu pojawiają się w kulturze popularnej z coraz większą częstotliwością, a poziom ich brutalności narasta. Przytoczył we wprowadzeniu pogląd Tanyi Horeck, że twórcy wykorzystują niekiedy sceny gwałtu by sprowokować widzów do zastanowienia się nad własnym stosunkiem do przedstawień przemocy i cierpienia. Jednak poddał ten pogląd w wątpliwość, pisząc: „jest niestety bardziej prawdopodobne, że widzowie po prostu zaspokajają swój coraz bardziej

nienasycony apetyt scenami gwałtu” (8). W dalszych częściach pracy mgr Czerniakowski przeanalizował wiele przykładów z prozy Octavii Butler, w których (domniemany) gwałt dokonywany jest zarówno przez istoty płci męskiej jak i żeńskiej, na kobietach, mężczyznach, oraz istotach pozaziemskich, których płeć nie zawsze jest oczywista. Odniósł się też do metafory gwałtu, za pomocą której Butler starała się opisać skutki dyskursywnego hierarchizowania bytów i narzucania binarnego myślenia.

By przeprowadzić swój wywód na temat znaczenia gwałtu w twórczości Butler, w rozdziale I mgr Czerniakowski wprowadził zestaw narzędzi analitycznych zaczerpniętych z etyki, teorii posthumanistycznych, krytycznej teorii rasy, oraz teorii feministycznych. Odciał się od definicji człowieczeństwa wypracowanej przez filozofkę prawa, Marthę Nussbaum (2007), która zakłada wyjątkowość człowieka, określoną jego zdolnościami czy potencjałem (capabilities). Zwrócił uwagę, że definicja Nussbaum stawia na straconej pozycji osoby z niepełnosprawnościami i cyborgi. Odrzucając definicję Nussbaum Doktorant zaczerpnął inspiracje przede wszystkim od Francesci Ferrando, Sheryl Vint, Donny Haraway, Jamesa Lovelocka, Lynn Margulies i Bruce’a Clarke’a, których prace zacierają granicę między istotą ludzką i maszyną, bądź też szerzej – między ludzkością i materią nieożywioną.

Zgodnie z tradycją interpretacji powieści *Kindred*, mgr Czerniakowski ukazał gwałt jako okrutne narzędzie kontroli czarnych niewolników na amerykańskim Południu; jednocześnie starał się udowodnić, czerpiąc przykłady z powieści Butler, że kultura plantacyjna uciska zarówno czarne niewolnice jak i ich panów, przemocą wtłaczając obie grupy w role niezbędne dla utrwalenia określonego porządku społecznego. Jednak poszedł dalej w swoim wywodzie niż inni krytycy zwracając uwagę na dwuznaczną rolę czarnej bohaterki *Kindred*, która wprowadzie sama nie pozwala się zgwałcić, lecz namawia inną czarną niewolnicę do uległości wobec właściciela plantacji, by ona sama mogła się urodzić kilka pokoleń później. Co więcej, idąc na przekór wcześniejszym interpretacjom trylogii *Lilith’s Brood* i opowiadania *Bloodchild*, mgr Czerniakowski sięgnął po krytykę antropocentrycznej wizji świata, by pokazać, że to, co niektóre postaci postrzegają jako gwałt wcale nim być nie musi. Dowodzi, że w *Bloodchild* do międzygatunkowych relacji seksualnych dochodzi za obopólną zgodą istoty pozaziemskiej i młodego mężczyzny, lecz wbrew ludzkiemu dyktatowi czystości krwi, co wywołuje gniew i oskarżenia innych ludzi, dla których dążenie istot pozaziemskich, Oankali, do symbiogenezy jest gwałtem. Zmiana perspektywy na tę należącą do Oankali pozwala dostrzec fakt, że po zniszczeniu przez

ludzkość jej naturalnego środowiska, Oankali uważają ujarzmienie nielicznych ocalałych osób i nakłonienie ich do symbiogenezy za jedyny sposób podtrzymania tego wymierającego gatunku. Z symbiogenetycznego partnerstwa Oankali i ludzi ma szansę zrodzić się pokolenie pozbawione ludzkiego instynktu dominacji i wrogości do innego. Przeprowadzając ten wywód, mgr Czerniakowski wydobywa złożoność i wieloznaczność opowiadania, którego narracja nie faworyzuje żadnej ze stron.

Przejdę teraz do sugestii i uwag krytycznych. W zależności od tego, w jakim kraju i wydawnictwie mgr Czerniakowski chciałby opublikować rozprawę, należałoby dostosować tekst do oczekiwań czytelników. Jak już wspomniałam, rozprawa składa się z czterech rozdziałów, z których pierwszy pełni funkcję wstępu połączonego z rozdziałem teoretycznym, a ostatni zawiera konkluzje. Zgodne z polską konwencją pisania prac naukowych, należałoby z pierwszego rozdziału wydzielić wstęp. Natomiast zgodne z konwencją amerykańską, należałoby cały rozdział I przemianować na „Introduction”, ponieważ w pracach literaturoznawczych wstępy są zazwyczaj obszerne (liczą 25-30 stron) i oprócz tez, stanu badań, teorii i metodologii, często wprowadzają tło historyczne, informacje biograficzne i tym podobne. Rozdział IV to po prostu „Konkluzje” i raczej nie powinny one kończyć się homiletycznym zdaniem: „Let us cherish this wisdom which overflows in Butler’s oeuvre”, ponieważ zadaniem badacza nie jest ani recenzowanie literatury podmiotu, ani zachęcanie czytelników do lektury. Wystarczającą zachętą są ciekawe, prowokujące do myślenia tezy i ich uzasadnienie za pomocą analiz.

Myślę, że polskie czytelniczki i czytelnicy chętnie dowiedzieliby się ze wstępu więcej o samej Octavii Butler, a także o zmieniającej się recepcji jej twórczości i aktualnym stanie badań nad tekstami omawianymi w rozprawie. Mgr Czerniakowski mógłby się oprzeć między innymi na monografii *Octavia Butler Gerry’ego Canavana* (2016), na którą kilkakrotnie się powołuje w rozdziałach analitycznych. Do przeglądu stanu badań mógłby włączyć wiele pozycji cytowanych w dysertacji, jak również takie źródła jak *Stages of Transmutation: Science Fiction, Biology, and Environmental Posthumanism* (2019) Toma Idemy, czy *Imagining the Future of Climate Change: World-making Through Science Fiction and Activism* (2018) Shelley Streeby. Przegląd stanu badań skłoniłby Doktoranta do wyartykułowania swoich niewątpliwie oryginalnych przemyśleń w relacji do istniejących publikacji na temat późniejszej twórczości Octavii Butler, co wzmocniłoby wstęp.

Uważam za trafny pomysł uwypuklenia analogii pomiędzy dwoma rozdziałami analitycznymi za pomocą identycznych tytułów podrozdziałów. Analogie te zdecydowanie nie nasuwają się same, ponieważ *Kindred* to w powieść historyczna i jednocześnie mutacja klasycznego amerykańskiego gatunku „narracji niewolników” (*slave narratives*), bazująca na motywie podróży w czasie, podczas gdy *Lillith's Brood* oraz *Bloodchild* to futurystyczna science fiction. Natomiast zastanawiam się, czy niezbędne są śródtytuły w pierwszym podrozdziale rozdziału III, które zaburzają nieco misterną konstrukcję, a także, czy pytanie „What is Life” nie powinno zostać przesunięta do wstępu/rozdziału I, ponieważ odpowiedź na nie rzutuje na rozumienie całej pracy, nie tylko danego rozdziału. Może warto też rozbudować odpowiedź o wybrane definicje życia, od których odcina się cytowany James Lovelock, według którego nie da się dziś oddzielić tego co żywe i martwe, ożywione i nieożywione, ludzkie i nieludzkie.

Pomysł zilustrowania kluczowych idei zawartych w pracy doktorskiej za pomocą pięciu obrazów jest nietypowy i przez to skłania do szczególnej refleksji. Ilustracje na pewno będą przemawiać do młodszych badaczy, wychowanych w otoczeniu nasyconym kulturą wizualną. Fakt, że do jednego z obrazów, przedstawiającego przekraczanie granic materii ożywionej i nieożywionej oraz granic płci, posłużył wizerunek Doktoranta, sugeruje, że rozprawa inspirowana myślą posthumanistyczną ma dla niego głębokie osobiste znaczenie. Nie jestem jednak przekonana, czy schemat zawarty na stronie 41 lepiej oddaje złożoność myślenia posthumanistycznego niż robi to sam tekst. Ponadto, zamiast przypisu pod spisem ilustracji, tłumaczącym, że obrazy są efektem współpracy autora dysertacji z artystką Katarzyną Michocką-Cichosz, podałabym nazwiska współautorów pod każdą z ilustracji. Wszystkie inspiracje faktycznie zostały udokumentowane, poza nazwiskiem ilustratora komiksowej wersji *Kindred* (2017), Johna Jenningsa, schowanym w bibliografii.

Ponieważ Butler nie jest jeszcze autorką kanoniczną, a teksty krytycznoliterackie nie są adresowane wyłącznie do miłośników konkretnych pisarzy czy gatunków, ale do znacznie szerszego grona odbiorców akademickich, sugerowałabym uzupełnienie dysertacji o zwięzłe streszczenia literatury podmiotu, ograniczone do tematyki uwypuklonej w dysertacji i wplecione w interpretacje. Czytając rozdział II, osoba niezaznajomiona z powieścią *Kindred* może mieć problem ze zrekonstruowaniem fabuły, w trakcie której narratorka przemieszcza się aż sześć razy między miastem Pasadena w Kalifornii w 1976 roku a plantacją w Maryland w pierwszej połowie XIX wieku. Warto w

streszczeniu zaznaczyć, że podczas gdy w Kalifornii mija zaledwie osiem dni, w Maryland mija kilkanaście lat, obejmujących dzieciństwo i młodość białego plantatora, przodka czarnej narratorki. Także z powodu braku streszczeń miejscami dezorientująca jest analiza trylogii *Lilith's Brood*. Przykładowo, na stronach 124-125 trudno nadażyć za wywodem z powodu braku opisu kontekstu akcji; bez przeczytania powieści trudno się zorientować, czy akcja toczy się na ziemi czy na innej planecie i kim są „rezystorzy”. Miejscami brakowało mi też charakterystyki omawianych postaci.

Ponadto, przygotowując tekst do publikacji – a mam nadzieję, że po korekcie merytorycznej i stylistycznej trafi on do druku, autor powinien nieco dokładniej wprowadzać odwołania do źródeł krytycznych i teoretycznych. W amerykańskim literaturoznawstwie tradycyjnie przy pierwszej wzmiance podaje się pełne imię i nazwisko autora, a dopiero później używa się samego nazwiska. By pomóc czytelnikom szybko umiejscowić dane źródło w czasie, warto również obok tytułu podać w nawiasie rok jego publikacji, a niekiedy i dodatkowe informacje rzutujące na odbiór wiarygodności źródła. Mimo, iż w humanistyce publikacje naukowe nie dezaktualizują się tak szybko jak w medycynie czy ekonomii, a niektóre źródła inspirują debaty akademickie przez wiele dekad, daty publikacji są bardzo przydatne dla prześledzenia rozwoju krytyki przedmiotu, bez konieczności nieustannego sięgania do bibliografii. Przykładowo, na stronach 111-112, Doktorant powołuje się na „stosunkowo naiwny” artykuł „Cole’a”, nie podając, że tekst pochodzi sprzed 26 lat, co może tłumaczyć jego „naiwność”. Z kolei na stronie 158 Doktorant polemizuje z „Helford”. Dopiero sięgając do bibliografii można się dowiedzieć, że chodzi o Elyse Rae Helford, której artykuł ukazał się w „African American Review” w 1994 roku. Dla czytelnika akademickiego wszystkie te informacje są istotne dla umiejscowienia argumentów Helford w obrębie konkretnej dyscypliny – Studiów Afroamerykańskich i dominującego w latach 90. XX wieku prądu myślowego. Nawet będąca ważnym autorytetem dla mgr. Czerniakowskiego badaczka Lynn Margulis, autorka *The Symbiotic Planet: A New Look at Evolution* (2001), pojawia się nagle na stronie 87, wymieniona jedynie z nazwiska, a autor „przypomina” jej słowa, które cytuje dopiero na końcu tej strony oraz na stronie 94. Bez daty i miejsca wspomniane jest też „ostatnie Forum Poza Humanizmem” („the last Beyond Humanism Forum”, str. 106-7), które w innym miejscu figuruje jako Beyond Posthumanism Forum. Wzmianka ta jest czytelna jedynie dla specjalistów i uczestników Forum, a słowo „ostatnie” za kilka lat będzie prawdopodobnie nieaktualne. Te mankamenty, w połączeniu z faktem, że autor

niekiedy przechodzi od rejestru akademickiego do publicystycznego, używając partykuł wzmacniających i kolokwializmów, czy zwracając się bezpośrednio do czytelnika, wskazują, że powinien on popracować nad konwencjami pisania anglojęzycznych tekstów akademickich.

Podsumowując, chciałabym podkreślić, że *Różne odcienie gwałtu w twórczości Octavii Butler* jest pracą głęboko przemyślaną, odkrywczą, ciekawą i odważną. Zarówno wstęp jak i każdy z rozdziałów analitycznych zawiera klarowne tezy, co nieczęsto się zdarza w literaturoznawczych rozprawach doktorskich. Jako badaczka ukształtowana przez szkołę nowego historyzmu i krytyczną teorię rasy, nie zawsze zgadzałam się z wywodami mgr. Czerniakowskiego, ale z dużym zainteresowaniem śledziłam jego argumentację i stopniowo przekonywałam się do przyjętej przez niego metodologii. Zagadnienia poruszone w pracy *Różne odcienie gwałtu* są niewątpliwie doniosłe, a fakt, że to właśnie twórczość Octavii Butler posłużyła do ukazania całej ich złożoności bardzo mnie satysfakcjonuje. Uważam, że praca ta stanowi istotny przyczynek do polskiej amerykanistyki, oraz szerzej, do posthumanistycznych badań literatury i kultury. Choć nie specjalizuję się w badaniach science fiction, po zrobieniu wstępnego rozeznania jestem przekonana, że rozprawą tą byłiby zainteresowani nie tylko polscy ale również amerykańscy znawcy science fiction i mogłaby ona przyczynić się do ugruntowania reputacji Octavii Butler, o której z każdym rokiem pisze się coraz więcej. Stwierdzam, że rozprawa mgr. Macieja Czerniakowskiego spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie go do dalszych faz przewodu doktorskiego.

